



Jagoda Matecka

„Prąd”

Fałdy unoszą się jak fala, która nigdy nie opada.
Linie biegną wzdłuż tkaniny jak prąd na powierzchni wody.
Kształt oddycha rytmem, którego nie widać.
Każde załamanie pamięta gest, każdy splot – decyzję o trwaniu.
W ciszy błękitu dojrzewa napięcie.

Katarzyna Skórczewska II rok Filologia Polska UAM



Mateusz Domasik

„Kontrast prostoty”

Ciało staje się wzorem -
czarno-biały wir połykający ład i kształt.
Tkanina cicho oddycha ruchem iluzji,
wyraźne granice znikają w rytmie pól.
Kontrast zamiera, a rodzi się pytanie,
Czy to może być takie proste?

Katarzyna Skórczewska II rok Filologia Polska UAM



Maria Próchnicka

"Skorupa"

Z czerwonej materii wyrasta forma – drżąca, obca, żywa.
Falujące drapowania – zastygły gniew.
Tkanina pamięta dotyk morza, jego ciężki oddech.
Ramiona skrzypią jak szczypce, gotowe do obrony.
Szeleszczący pancerz pulsuje w rytmie czerwieni.
Czy to strój, czy skorupa snu?

Katarzyna Skórczewska II rok Filologia Polska UAM



Ogarnięte czerwienią myśli wirują lekko nad spokojnym ciałem,
które nieruchome pozwala zatopić się tej lepkiej złości,
Rozlane jak magma uczucie, powoli wypełnia przestrzeń.
Lecz ciało pozostaje nieruchomo w ciszy,
jak skała pogrążona w płomieniach –
nieporuszona i silna, trwająca mimo burzy.

Barbara Szewczyk II rok filologii polskiej UAM



Materiały barw płaczą się w zawiły kłębek,
gdzie każdy węzeł stanowi osobną myśl,
a wspomnienia splatają w bezruchu ręce.
Z ich napięcie wyrasta krucha forma istnienia.
Niebywale różne, a zarazem tak podobne,
budują razem jedno ciało.

Barbara Szewczyk II rok filologii polskiej UAM



Krzycząc z całej swojej czerwoności,
zmarszczona patrzy na widnokrąg świata.
Pamięta ogród w miękkich barwach nocy,
satynowy połysk bez żadnych zagnieceń.
To jakby w innym życiu, w ustawieniach fabrycznych,
bezpowrotnie zapomnianych.
Teraz może już tylko śnić o łagodności malw i maków.

Urszula Góral
II rok filologii polskiej UAM



Świętość twoja złożona jest ze skrawków.
Jak stroje rybałów, uszyta z destruktywów,
z wątpliwych moralności, z niechcianych życiorysów,
wije się, oplata, pełźnie i syczy.
Wchodzi do serca, odmienia je na zawsze,
nie troszcząc się o to, czy je zgładzi, porwie.
Nie potrafię już dłużej utrzymać tej świętości,
lękając się i drżąc na myśl o wygnaniu z rajów.

Urszula Góral
II roku filologii polskiej UAM



Żywotność

Co splata mokrą glebę,
z moim obłędem zakopanym
pod drugim ja- rzeźbi żywe
czy nieobiecane, wszywa je pod
skórę. Nieustannie.

Wiktoria Eberle II rok filologii polskiej UAM



Niteczka w mikroskali

Zawarłem nić przymierza,
z tym chłopcem co głaszcze
mnie po głowie, co łączy
wczoraj i dziś. Śmiejemy się
w kontrastach.

Wiktoria Eberle II rok filologii polskiej UAM



Stoję i nie ruszam się – zupełnie jak rzeźba
Jednak widzisz mnie jak krzyczę
Jestem niejednorodną całością samej siebie
Zmienność, żar i ogień w sercu
A umysł ciągle goni za pomysłami

Martyna Kamińska II rok filologii polskiej UAM



Spójrz na mnie, spójrz na mnie
Zobacz co w sobie kryje
Moja dusza to przeszłość i przyszłość
Kawałek po kawałku, nitka po nitce
Splatam ze sobą życiowe kontrasty

Martyna Kamińska II rok filologii polskiej UAM



Skorupa ma jest idealna
Smocza we mnie drży pasja
Ponieść daj się Imaginacji
Myślisz, że nie mam racji?
Spójrz tylko na me kolory...

Martyna Kamińska II rok filologii polskiej UAM



Radosne falbany wirują w słoneczny dzień
Splatają razem młodość i nadzieję
Prostota moja niech Cię nie zniechęca
Ametystowe kwiaty to przynęta
Całość każdy z was zapamięta

Martyna Kamińska II rok filologii polskiej UAM



Schlemmer

Nić owinęła mnie
wokół palca, wykładając treść boskości.
W trzech aktach, wyrzeźbiła
śmieje ja, które tańczy dziś
w rytm bryły.



Zlepki

Pozszywane części bytu,
sprzeczności i konfliktów między
A czy B. Między tym co słuszne,
a tym co moje.



Plastikowa torba

Czerwień mojego więzienia,
Krzyczy do mnie od wnętrzości.
Nie jestem w stanie ustać
czasami
to nie ja się ruszam,
lecz ta masa.

Rozalia Janiszewska II rok filologii polskiej UAM



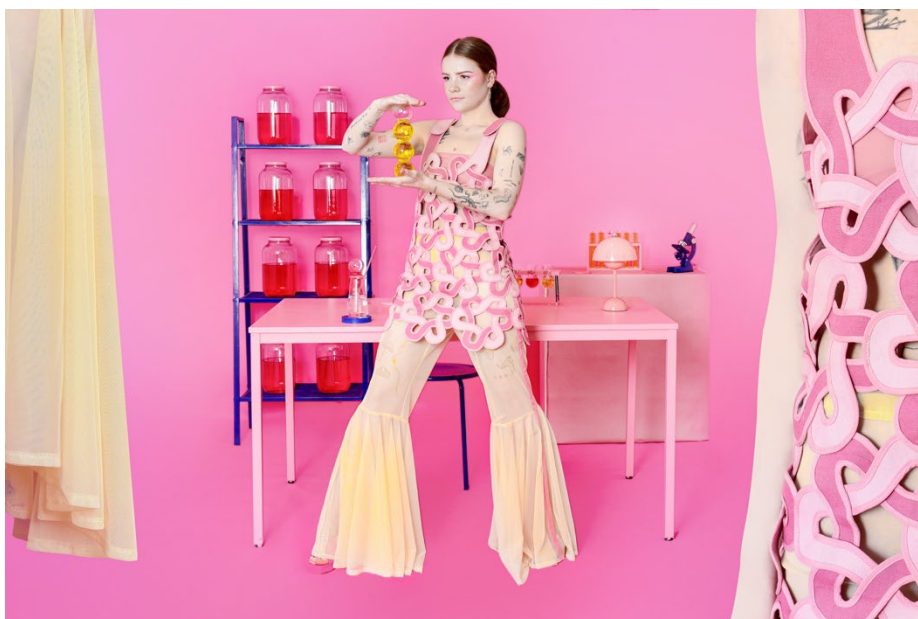
Odzysk

Czy jestem w stanie pogodzić ze sobą
wszystko to czym jestem?

Każdy element łączę cienką nicią,
żeby stworzyć obraz siebie.

Ekstaza twórczości
uchwycona w wolnym bycie.

Rozalia Janiszewska II rok filologii polskiej UAM



Pierwiastek splotu

Nici których używam,

nie rozkładają się na prostsze.

Powtarzają się

okresowo.

Każda unikalna w swoim własnym biegu.

Jedna z nich przewodzi moje myśli,

inna izoluje je w sobie.

Czy bez nich powstałoby życie?

Rozalia Janiszewska II rok filologii polskiej UAM